

# KRONIKA KUPIECKA

## Powiaty kaszubskie połączyć z Gdynią Kupiectwo pomorskie protestuje przeciwko zmianom rozkładu jazdy

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu po zapoznaniu się z przewidywanymi zmianami rozkładu jazdy na P. K. P., mającymi być wprowadzonymi począwszy od dn. 15 maja b. r., zaprottestował przeciwko zamierzonym zmianom wielu pociągów komunikacji osobowej na terenie Pomorza, szczególnie zaś przeciwko zniesieniu kilku pociągów na linii Gdynia—Warszawa przez Grudziądz.

Układ sieci komunikacyjnej północnego Pomorza już dawno stał się odpowiedzią istotnym wymaganiem gospodarczym tego terenu.

Z chwilą bowiem, kiedy Gdynia zaznaczyła swoją przewagę gospodarczą nad powiatami pół-

nocnego Pomorza, wszystkie połączenia tych terenów z W. M. Gdańskiem straciły swoje znaczenie.

Dzisiaj, kiedy równoleżnikowe odcinki linii kolejowych, zmierzających po dawnemu do Gdańska, przecięła południkowa linia kolejowa Towarzystwa Francuskiego — jest koniecznością wyzyskać linię powyższą dla należytego ułożenia połączeń kolejowych z Gdynią i skierowania w ten sposób zasobów aprowizacyjnych powiatów kaszubskich na Gdynię, a nie na Gdańsk.

Interes stąd płynący jest tak ważny, że wymaga on uruchomienia na linii kolejowej Towarzystwa Francuskiego pomiędzy Kościerzyną a Gdynią, dodatkowych pociągów osobowych.

Mało ważnym jest argument, że pociągi te nie będą przynosić odpowiednich zysków Towarzystwu Francuskiemu, jeżeli tylko połączenia uzyskane przy ich pomocy zdołają należycie ożywić martwe obecnie powiaty kaszubskie.

## Unarodowić i uzdrowić handel owocowy

Koło Hurtowników Owoców w Warszawie postanowiło przedłożyć Min. Przem. i Handlu za pośrednictwem Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol. memoriał w sprawie reorganizacji importu i uzdrowienia handlu owocowego.

Memoriał ma podkreślić przede wszystkim niedomagania ry-

## Sprawy kupieckie w radio

Przedstawiciele Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol. odbyli konferencję z przedstawicielami Pol. Radia: p. min. Libickim i p. dyr. Góreckim i przedstawili im dezeratary kupiectwa polskiego w sprawie gospodarczych i kupieckich pogadek.

W szczególności delegaci prosili Dyrekcję Pol. Radia o przemieszczenie pogadek kupieckich na godziny bardziej dostępne dla kupców pragnących ich słuchać, to znaczy na godziny wieczorne, bądź też na urzędzenie ich w niedzielę.

## Kursy dokształcające dla kupiectwa łódzkiego

Izba Przem. i Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześc. w Łodzi, organizuje kursy dokształcające dla kupiectwa w zakresie uproszczonej księgowości.

Program kursu obejmować będzie zasadnicze wiadomości o składnikach majątkowych, sposób prowadzenia podstawowych ksiąg zestawienia bilansu oraz sporządzenia zeznań o obrocie i dochodzie na podstawie ksiąg.

## Pokrzywdzenie kupiectwa przy sprzedaży importowanych nasion

Nie wszyscy może wiedzą, że każdy importer nasion, przed otrzymaniem kontyngentu przyzwozowego, podpisuje deklarację, w której zobowiązuje się m. in. do sprzedawania przywiezionych nasion „wyłącznie ostatniemu odbiorcom, względnie Izbowi Rolniczym, Spółdz. Rolniczym lub organizacjom rolniczym”.

Wytwarza się w ten sposób sytuacja, że właśnie kupiec indywidualny,

właściwy pośrednik wymiany, jest od obrotu nasionami odsunięty, natomiast spódnym korzystają tutaj z nienaruszonego niemal monopolu. Przepis powyższy zmusza często importera do sprzedawania nasion spódnym, z pominięciem kupca.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Rady Handlu Zagranicznego, prosząc o zmianę tego przepisu.

## Wieczory dyskusyjne dla kupców w Puławach

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Puławach, pragnąc podnieść poziom zawodowy i ogólny kupca polskiego zorganizowało cykl wieczorów dyskusyjnych. W programie uwzględniono wykłady na tematy społeczne, etyczne i zawodowe.

W okresie świąt Wielkanocy Stowarzyszenie zorganizuje kurs

wystaw sklepowych. Tego rodzaju działalność Stowarzyszenia Kupców Polskich w Puławach godna jest uznania, a jego istnienie wnosi ogromną wartość w życie kupiectwa.

(j.k.)

## Kasa

### Bezprocentowa w Rembertowie

W lutym 1938 r. grono ludzi zawiązało w Rembertowie Polską Chrześcijańską Kasę Bezprocentową popieraną życzliwie przez społeczeństwo miejscowe.

Kasa Bezprocentowa dobijając rocznej swojej działalności skutecznie walczy z wieloletnim na terenie Rembertowa handlem żydowskim przez udzielanie pożyczek bezprocentowych najbardziej potrzebującym i handlującym. W ciągu roku ubiegłego Kasa udzieliła pożyczek na sumę przeszło 3.000 złotych.

## Zjazd absolwentów szkół handlowych

W lutym r. b. ma się odbyć w Wilnie zjazd delegatów kół absolwentów szkół handlowych, który zostanie poświęcony omówieniu zagadnień związanych z zatrudnieniem absolwentów. Odbyty w tych dniach zjazd absolwentów szkół handlowych w Baranowieczach przygotował na zjazd wileński szereg dezyderatów, m. in. poruszenie sprawy zbyt małego procentu zatrudnionych w handlu absolwentów szkół handlowych.

## Wiadomości gospodarcze

### SEZONOWE BEZROBOCIE

Mimo doskonale zapowiadającej się koniunktury na przyszłość, w ostatnich miesiącach można zanotować zwiększenie się liczby bezrobotnych. Spowodowane jest to sezonowym zmniejszeniem się produkcji w licznych działach przemysłu.

W porównaniu z rokiem 1937 i tymi samymi miesiącami 1938 r., liczba bezrobotnych jest niższa.

### KURS HODOWLI ROSLIN POKOJOWYCH

W sali warsz. Tow. ogrodniczego, ul. Bagatela 3, rozpocznie się w d. 3 marca b. r. wieczorowy kurs pielęgnacji roślin pokojowych i balkonowych. Kurs ten organizowany jest dorocznym zwyczajem przez Koło miłośników ogrodnictwa.

### PRACE WIERTNICZE W ZAGŁĘBIU GORLICKIM

W gorlickim zagłębiu naftowym przystąpiono w Lipnikach, koło granicy Rodzici do nowych wiercen w poszukiwaniu ropy naftowej. Wspomniane również należy, że jedna z firm naftowych zakontraktowała ostatnio pola naftowe na terenie wsi Rzepienników, w północnej części pow. gorlickiego, gdzie niebawem również rozpoczyna się wiercenia poszukiwawcze.

### STAN KANAŁU BYDGOSKIEGO

W Bydgoszczy bawiła komisja ministerialna, która badała stan kanału Bydgoskiego i jego zdolność przepustową.

Stan okazał się pierwszorzędny, jednakże zdolność przepustowa w niektórych miejscach nie odpowiada dzisiejszemu potrzebom i zachodzi konieczność rozbudowy kanału, poszerzenia szeregu śluz, by umożliwić przejście ciężkoładowych statków.

Projektowana przebudowa byłaby już 1-tą z rzędu. Plan obecnej rozbudowy kanału Bydgoskiego przewiduje zastąpienie wąskich śluz drewnianych nowymi, pojemniejszymi śluzami murowanymi, umożliwiającymi przejazd białek do 400 ton.

## Po raz ostatni Trzy Ba ki

Wobec niezliczonych prośb dzieci, wywołanych ustnie, listownie i telefonicznie Dyrekcja Teatru dla dzieci T. Ortyka komunikuje, iż „stosując się do życzeń Swych Kochanych Widzów” wystawia po raz ostatni w niedzielę o godz. 12-iej i 4-iej pp. w Wielkim try najświetniejszą bajkę: „Jaś i Małgosia” w całkowicie nowej inscenizacji, bez strachów, czarownic i t. p. okropności „Trzy Świnki” i „Czerwony Kapturek” z udziałem wszystkich dzieci, przybyłych do teatru „Figliki Kajtusia” wesołe i przekomiczne przygody psotnego chłopczyka. Te trzy bajki zachęcają, rozwesela i zabawia Dzieci w Warszawie. Ze względu na kolosalną frekwencję Dyrekcja Teatru uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów.

## O tradycję kupiecką Zachować nazwę „Korporacja kupiecka”

Odbyły w dniu 6 b. m. posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu po szczegółowym omówieniu spraw związanych z Rocznym Walnym Zebraniem Delegatów, które ma się odbyć w dniu 26 b. m. zajęło się ponownym rozpatrzeniem spraw statutowych.

Żywa dyskusja rozwinęła się nad zachowaniem dla zawodowych organizacji kupieckich tradycyjnej nazwy „Korporacja Kupiecka”. Nazwa ta, uświęcona wie-

lowiekową tradycją organizacyjną najstarszych zrzeszeń kupieckich niezmierznie dobrze charakteryzuje kupieckie zrzeszenia zawodowe. Zastępowanie tej nazwy innymi terminami względnie zupełne zniesienie jej uważać należy za bezzasadne osłabianie momentów tradycji w młodszych generacjach kupiectwa, dlatego też Związek Towarzystw Kupieckich zdecydował się stanąć w obronie tej nazwy.

## Ze Związku Polskiego na Pradze

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, w nowej siedzibie Związku Polskiego na Pradze przy ulicy Białostockiej 20 m. 2, codziennie w godz. 18.30—19.30 dyżurują członkowie zarządu, załatwiają sprawy zwią-

zkowe oraz udzielając członkom informacji.

W nowym lokalu odbywają się zebrania branżowe i dzielnicowe. Pożądana jest inicjatywa w tym kierunku ze strony miejscowego kupiectwa i rzemiosła.

Związek Polski na Pradze wydaje również członkom nowe legitymacje, oraz propagandowe materiały odzieżowe.

## Rozwój Kas Bezprocentowych

Akcja zakładania kas bezprocentowych w woj. wileńskim, rozwija się nadal pomyślnie. Jak wynika z ogłoszonego ostatnio sprawozdania centrali tych kas, działa obecnie na terenie woj. wileńskiego 46 chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego. Takich samych kas na terenie woj. nowogródzkiego istnieje 13, i woj. poleskiego — 10.

Poza tym w stadium organizacji znajduje się dalszych kilkanaście kas bezprocentowych.

## Zebranie Związku Polskiego

We czwartek, t. j. dnia 16 lutego b. r., o godz. 19 min. 45, odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich (Zielna 50)

**ZEBRANIE INFORMACYJNO - SPRAWOZDAWCZE** zwołane przez Zarząd Główny Związku Polskiego dla członków Koła Śródmieścia.

Goście mile widziani.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

### ZEBRANIE KUPIECTWA W PUŁAWACH

W Puławach odbyło się roczne walne zebranie Stow. Kupców Polskich. Ze złożonego na nim sprawozdania wynika, że Stowarzyszenie w okresie sprawozdawczym m. in. uruchomiło w Puławach szkołę przysposobienia kupieckiego, która rozwija się pomyślnie, oraz zorganizowało wieczorowe dokształcające kursy buchalteryjne. Poza tym prowadziło bardzo intensywną akcję w kierunku unarodowienia handlu.

Na zebraniu tym dokonano również wyboru nowego zarządu na czelę którego stanął jak i w latach poprzednich p. E. Domański.

### ZEBRANIE W POZNANIU

W dniu 23 b. m. o godz. 20-iej w

sali Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześc. w Poznaniu. Na porządku dziennym sprawozdania usługującego zarządu oraz wybory nowych władz Zrzeszenia.

**ZJAZD BRANŻY MECHANICZNEJ** W dniu 20-go b. m. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd kupców branży mechanicznej.

**ZE STOW. KUPCÓW  
PODROŻUJĄCYCH**

W dniu 25 b. m. o godz. 19-iej w sali hotelu „Bazar” (Poznań, Al. Marcinkowskiego 10) odbędzie się roczne walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i przedstawicieli handlowych w Poznaniu.

## APARACIK DO PODNOSZENIA OCZEK



którym w ciągu minut można podnieść najdalej opuszczone oko.

CENA 3 ZŁ.

Sklepy: **Z. RÓŻYCKI**  
Marszałkowska 82, 8-to Krzyska 19

J. F. WITTKOP

50)

## NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Opadły ją wspomnienia wspólnie przeżytych zaledwie kilkunastu miesięcy i zupełnie zatępiły myśli o niewesołej teraźniejszości i o wątpliwym jutrze. Na pierwszy plan wysunęło się spotkanie z Rowelową.

Co ją sprowadziło do ciotki Adasia? Wiedziała, że stara hrabina nie lubiła „Messaliny z Wysskich Brzegów” — tak się nazywał majątek Rowela — nie kłując się wypowiadała swoje zdanie o moralności tej kobiety i nie zawsze raczyła się jej skłonić. W tych warunkach zjawienie się Izby Rowelowej w pałacyku było w najwyższym stopniu dziwne. Czy istotnie miało związek z Adamem?...

Otrząsnęła się, odpędziła okropną myśl. Zarumieniła się ze wstydu, gdy przypomniała sobie, że w pewnym momencie posadziła Adasia o zdradę. Przepraszyła go w duchu za tę ciętą obrazę i poprzysięgła, że już go nigdy nie będzie podejrzewała o taką niekczemność.

Krzętała się po swoim pokoiku, rozwieszała

suknie, układała przybory toaletowe, dokładała szczyrych starań, by myśleć o tym, co teraz robi, a jednak w głębi serca czaiło się bolesne pytanie: jak znaleźć Adama, jeśli on jest naprawdę w Paryżu?

Bezwidnie powtórzyła te słowa i przestraszyła się, słysząc własny głos. Jeśli jest w Paryżu?... Gdyby to było możliwe! Bez wahania oddałaby połowę życia, aby tylko ulżyć ukochanemu człowiekowi.

Postanowiła do niego napisać, gdy się dowie, gdzie teraz przebywa — wszak Soederlund przyrzekł dostarczyć tych wiadomości.

Chciała do niego zadzwonić, lecz spojrzęła na zegarek i osądziła, że już jest za późno. Miała mu tyle do powiedzenia!

Położyła się wcześniej, zmęczona nadmiarem przykrych wydarzeń. Zasnęła, myśląc, że jednak los był dla niej bardzo łaskawy, że zesała jej w najcięższym momencie człowieka, do którego może mieć pełne zaufanie.

Nazajutrz zatelefonowała do hotelu „Royal-Roussillon”. Sven Soederlund był jeszcze w swoim pokoju.

— Może pójdziemy razem na śniadanie, pani Aniolo? Jeśli to pani dogodzi, oczywiście.

— Dziękuję, wstąpię po pana.

— Doskonale! Tylko proszę pamiętać, że tu się nazywam Brown. Zresztą będę czekał w hallu.

Po półgodzinie spotkali się jak ludzie, których łączy dawna zażyła znajomość. Aniela natych-

miast odzyskała poczucie bezpieczeństwa, jak gdyby już sama tylko obecność Soederlunda usunęła dręczące wątpliwości i rzuciła światło na zjawiska, które ją trapiły niejasnością.

Jednak prędko nastąpiło otrzeźwienie: spostrzegła, że Soederlund odnosi się do niej z pewną rezerwą, że w każdym razie jest mniej serdeczny niż podczas poprzedniego spotkania. Może żałował, że zbyt pośpiesznie jej ofiarował pomoc? Wprawdzie dla nikogo nie chciała być ciężarem — usunęłaby się niezwłocznie, gdyby zauważyła, że kogoś kłępuje — ale w tych warunkach rozczarowanie było szczególnie bolesne. Pomyślała, że i ten zawód zniesie — tyle ich doznała w życiu!...

Już mieli wyjść z hotelu, gdy zbliżył się portier i na chwilę poprosił Soederlunda do swojej łóżki, będącej jednocześnie biurem hotelowym. Robił wrażenie bardziej niż kiedykolwiek obrażonego. Musiał zwięzić, że gość jest w trudnej sytuacji pieniężnej. Może osnuł swoje przypuszczenie na tym, że Soederlund, który stracił nadzieję na prędkie odszukanie Anastazji lub Lagache'a, a któremu się znużyło chodzić ciągle w tym samym ubraniu i nie zmieniać bielizny, kazał zawołać słuszarza i otworzyć kufry.

Portier wręczył rachunek, nadmieniając, że prosi tego nie mieć za złe, ale ma rozkaz dyrektora przedkładać rachunków nie później, jak po czterodniowym pobycie — krótko mówiąc, chciał widzieć pieniądze.

(D. c. n.).